GLOBALNIE · OPINIA

NIEUDOLNOŚĆ ICE I AGRESJA SKRAJNEJ LEWICY. CO SIĘ DZIEJE W MINNEAPOLIS?

Karol Podolski · 11 lutego 2026

Czy Donald Trump swoimi ostatnimi działaniami zaszkodził idei deportacji nielegalnych imigrantów?



Minneapolis, miasto, które przed kilku laty stało się symbolem lewicowych rozruchów, w ostatnim czasie znów płonie. Co z perspektywy minionych kilku tygodni możemy powiedzieć o wydarzeniach w największym mieście Minnesoty? Czy Donald Trump swoimi ostatnimi działaniami zaszkodził idei deportacji nielegalnych imigrantów? Czy wreszcie ICE to bezduszni mordercy?

Strzały w Minneapolis

Przeprowadzenie masowych deportacji było jedną z wyborczych obietnic prezydenta Trumpa. I rzeczywiście, po ponownym objęciu przez niego urzędu prezydenta zaczęto kłaść większy nacisk na odsyłanie do krajów macierzystych nielegalnych przybyszów. Zza oceanu docierały do nas filmy przedstawiające agentów ICE, którzy potrafili w biały dzień „zawinąć" nielegalnego imigranta. Nie pozostało to bez reakcji lewicy. W wielu liberalnych miastach powstały grupy śledzące agentów i utrudniające im pracę – często z premedytacją ich denerwując. W grę wchodziło tu podążanie za samochodami agentów, trąbienie na nich czy używanie gwizdków w celu ostrzeżenia osób zagrożonych podjęciem interwencji przez „ICE-manów".

Do niedawna większość polskiej opinii publicznej nie interesowała się tym tematem. Sytuacja zmieniła się z początkiem 2026 roku, w wyniku dwóch tragicznych zdarzeń w Minneapolis, jednej z największych metropolii Środkowego Zachodu USA. Przypomnijmy: najpierw, 7 stycznia, zastrzelona została Reene Good, lewicowa aktywistka należąca do grupy, która utrudniała funkcjonariuszom ICE wykonywanie obowiązków służbowych. Zginęła po tym, jak ruszyła w kierunku agenta, który przechodził przed maską jej samochodu. Co ciekawe, zdarzenie to miało miejsce kilkanaście przecznic od tego, w którym w 2020 roku zginął George Floyd. Przeciwnicy ICE oskarżyli agenta o zamordowanie Good, podczas gdy zwolennicy uznali, że działał on w samoobronie. Od tego momentu sytuacja się zaogniła, a w Polsce zaczęto częściej mówić o działalności służb deportacyjnych w USA. To jednak nie był koniec.

Nieco ponad dwa tygodnie później, 24 stycznia, doszło do kolejnego tragicznego incydentu. Świat zaczęły obiegać nagrania z Minneapolis, na których widać, jak kilku agentów służb deportacyjnych szamocze się z mężczyzną, a po powaleniu go na ziemię słychać strzały. Śmierć poniósł kolejny obywatel USA – tym razem był to Alex Pretti, pielęgniarz z jednego z miejskich szpitali. Służby podały, że mężczyzna w trakcie szamotaniny skierował broń na agentów ICE i dlatego zginął. Mogłoby się wydawać, że sprawa jest zamknięta – skoro ktoś podniósł broń na funkcjonariusza (szczególnie w takim kraju jak USA), to nie można mieć pretensji, że tak skończył. Sprawa jednak okazała się zdecydowanie bardziej skomplikowana.

Coraz więcej świadków zdarzenia zaczęło zamieszczać w sieci swoje nagrania. Na niektórych filmach internetowi analitycy zauważyli, że jeden z ICE-manów rozbraja Alexa Prettiego, a strzały w kierunku obezwładnionego padają już po tym fakcie. Lewica zaczęła nazywać funkcjonariuszy ICE mordercami i nazistami, którzy zabijają niewinnych amerykańskich obywateli sprzeciwiających się ich terrorowi. Przeglądając polski X, możemy natknąć się na mnóstwo wpisów klasyfikujących wydarzenia w Minneapolis jako zabójstwo. Co ciekawe, w tę narracje idą również osoby, których poglądy nie są postrzegane jako liberalne czy lewicowe[1][2]. Jak można było się spodziewać, zupełnie inaczej postąpił Dominik Tarczyński, który wstawił nagranie z wydarzenia i napisał, jak to ma w zwyczaju, krótki komentarz w języku angielskim: „Good job ICE! FAFO" (F**k Around and Find Out – Wygłupiaj się i przekonaj się)[3]. Gdzie jednak leży prawda? Postarajmy się przyjrzeć całemu wydarzeniu na spokojnie.

Tragiczna pomyłka w ocenie sytuacji?

Mówiąc prosto z mostu – cała tragedia (bo śmierć człowieka zawsze jest tragedią) jest prawdopodobnie wypadkiem i pechowym zbiegiem okoliczności. Podczas szarpaniny agentów federalnych z Prettim słyszymy, jak jeden z agentów krzyczy „Gun, gun, gun", następnie podchodzi i wyciąga aktywiście pistolet zza paska. Broń została zidentyfikowana jako SIG Sauer P320. Dlaczego jest to ważne? Ponieważ model ten znany jest z przypadkowych wystrzałów po nieznacznym przesunięciu zamka[4]. I tak najpewniej stało się tego feralnego piątku. Być może słysząc strzał, reszta agentów uznała, że oddał go Pretti, dlatego zaczęto strzelać w niego (oddanie wielu strzałów w osobę stwarzającą zagrożenie nie jest w Stanach czymś bardzo zaskakującym – wystarczy obejrzeć kilka filmów z interwencji amerykańskiej policji). Nie jestem sądem, ale na podstawie tego, co widzimy, myślę, że możemy uznać, iż w Minneapolis doszło jednak po prostu do wypadku. Nie pierwszego zresztą. Najsmutniejsze jest to, że można byłoby go uniknąć – gdyby agenci byli należycie wyposażeni. Nie posiadają oni ani pałek służbowych, ani taserów. Gdyby Prettiego potraktowano wtedy taserem, do tragedii by nie doszło.

Warto przy tym zauważyć, że Alex Pretti nie był „niewinnym pielęgniarzem, którego jedyną winą było to, że nagrywał funkcjonariuszy ICE". Dotarto do nagrań, na których widać, że dwa tygodnie przed zastrzeleniem Pretti kopie i uszkadza samochód agentów ICE. Dochodzimy tutaj do ważnej kwestii. Za śmierć Prettiego, a przynajmniej za atmosferę, w wyniku której ją poniósł, odpowiada w jakimś stopniu także radykalna lewica, która podburza nastroje społeczne. Jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności 2/3 wszystkich brutalnych incydentów z ICE ma miejsce w kilku największych metropoliach USA, radykalnie liberalnych. Przypadek? Na pewno nie[5]. Każdego dnia agenci ICE w Minneapolis mierzą się z nieustanną nienawiścią, groźbami i agresją. Ich psychiczne obciążenie jest ogromne: postawmy się w ich sytuacji, gdzie cały dzień jesteśmy wyzywani, słyszymy ogłuszające gwizdanie, a w nocy lewicowi bojówkarze atakują hotel, w którym jesteśmy zakwaterowani. A źródłem tego wszystkiego jest wykonywanie przez nich obowiązków służbowych polegających na wyłapywaniu nielegalnych imigrantów.

„Gestapowiec w płaszczu"

> Druga strona oczywiście nie jest bez winy. Jak wspomniano, gdyby ICE-mani byli lepiej wyposażeni i wyszkoleni, całej sytuacji by nie było. Przez tego typu zaniedbania deportacje mają fatalny PR, a przez to, że żyjemy w świecie zglobalizowanym, wydarzenia zza oceanu rezonują również w Polsce. Każdy wpis w mediach społecznościowych popierający ICE i deportacje spotyka się z krytyką w stylu: „Prawicy marzy się powrót ZOMO!", „gdy PiS i Konfederacja dojdą do władzy, to samo czeka nas w Polsce!". Strategia prowadzenia mediów społecznościowych, którą przyjęły służby deportacyjne, na pewno im nie pomaga, a nawet szkodzi. Wiele publikowanych w nich treści wygląda jak memy i edity tworzone przez przedstawicieli generacji Z.

W człowieku istnieje naturalna chęć popierania dobra, a nagrania przedstawiające Latynosów skuwanych w rytm muzyki z Pokemonów nie służą przekonywaniu, że deportacje są moralnie dobre. Dużej części milczącej większości – mówiąc Richardem Nixonem – takie nagrania nie przekonają, szybciej wzbudzą współczucie dla poniżanych migrantów. Zdecydowanie lepszym pomysłem byłoby publikowanie materiałów, które przedstawiają profesjonalizm funkcjonariuszy – zresztą i takie się czasem pojawiają[6]. Bez dwóch zdań nasze służby prowadziły podczas kryzysu na granicy z Białorusią swoją narrację zdecydowanie lepiej.

Kolejnym błędem było bez wątpienia brnięcie w narrację, jakoby Pretti celował do agentów ze swojej broni – zostało to szybko zdementowane dzięki dostępnemu materiałowi źródłowemu. Zaważyło to na wiarygodności i prawdomówności służb. Nie pomogły również słowa Trumpa czy dyrektora FBI Kasha Patela, atakujących Prettiego za to, że miał przy sobie broń jako osoba protestująca. Zgodnie z prawem stanu Minnesota po otrzymaniu pozwolenia – które Pretti posiadał – zarówno *open carry* (widoczne przenoszenie), jak i *concealed carry* (skryte przenoszenie) broni krótkiej jest w tym stanie legalne, nawet w trakcie protestów. Słowa obecnej administracji zostały skrytykowane przez organizacje promujące prawo do posiadania broni[7], a nawet przez Kyle'a Rittenhouse'a[8] – który jest znany z tego, że w trakcie

protestów Black Lives Matter przed kilku laty zastrzelił w samoobronie dwie osoby, a trzecią poważnie ranił. Zarówno Rittenhouse, jak i organizacje proobronne są słusznie kojarzone jako te, które stoją po prawej stronie – można więc przyjąć, że takie komentarze Trumpa czy Patela jak powyższe uderzają w ich wiarygodność przed własnymi wyborcami.

> Oczywiste było z kolei to, że deportacje spowodują histerię lewej strony (amerykańskiej, ale też i... polskiej), jednakże nieudolność agentów pomaga lewicy w powielaniu przez nią narracji „o bezdusznych nazistach". Zwłaszcza że większość jej argumentów oparta jest na emocjach i skojarzeniach tak głupich, że niełatwo je komentować. Gdy szef amerykańskiego Border Patrol Greg Bovino został sfilmowany w zimowym płaszczu, kiedy szedł naprzeciw lewicowej manifestacji, nazwano go „gestapowcem" – tylko z tego powodu, że założył właśnie zimowy, długi płaszcz, który skrajnej lewicy skojarzył się z mundurami SS. Tim Waltz, gubernator Minnesoty, w trakcie jednej z konferencji prasowych porównał ukrywanie nielegalnych imigrantów z historią Anny Frank[9].

Dodajmy przy tym, że Departament Bezpieczeństwa Krajowego (któremu podlega ICE) nie jest też jakąś bojówką białych suprematystów – około 16,7% jego pracowników stanowią osoby czarnoskóre, a 22,8% to Latynosi[10]. Jeden z czarnoskórych sportowców, Jack Brewer, były kapitan zespołu futbolu amerykańskiego Minnesota Vikings, otwarcie wsparł ICE, mówiąc, że Demokraci są przeciwni deportacjom, ponieważ służby „deportują ich wyborców"[11]. Samo ICE istnieje od ponad 20 lat – powstało w 2003 roku, za kadencji George'a Busha, trudno w nim więc widzieć coś w rodzaju trumpistowskiego ZOMO.

„Wszyscy Amerykanie, nie tylko w stanach najbardziej dotkniętych tym zjawiskiem, ale w każdym miejscu w tym kraju, są słusznie niepokojeni dużą liczbą nielegalnych imigrantów przybywających do naszego kraju. Miejsca pracy, które zajmują, mogłyby być zajęte przez obywateli lub legalnych imigrantów. Korzystają oni z usług publicznych, co stanowi obciążenie dla naszych podatników. Dlatego nasza administracja podjęła zdecydowane działania w celu lepszego zabezpieczenia naszych granic poprzez zatrudnienie rekordowej liczby nowych strażników granicznych, deportację dwukrotnie większej liczby przestępców-imigrantów niż kiedykolwiek wcześniej, walkę z nielegalnym zatrudnianiem oraz zakazanie wypłacania zasiłków socjalnych nielegalnym imigrantom". Czy te słowa wypowiedział Donald Trump? Nie, jest to fragment wystąpienia prezydenta Billa Clintona[12], który z prawicą wiele wspólnego nie miał. Wypowiedział te słowa w 1995 roku, więc 8 lat przed założeniem ICE i 30 lat przed rozpoczęciem drugiej kadencji prezydenta Trumpa. Deportacje to *nihil novi* w USA, Trump jedynie zwiększył ich liczbę.

Deportacje i działania ICE nie są niczym złym

Najważniejsze pytanie brzmi: „Co dalej z deportacjami?". Rzeczywiście, po ostatnich wydarzeniach i zdecydowanej krytyce ICE mogła narodzić się obawa, czy Trump nie wycofa się z całej idei. Byłaby to absolutna porażka wizerunkowa, a co nawet gorsze z jego perspektywy – przyznanie się do porażki. Jednak przyszłość nie rysuje się w tak czarnych barwach.

> Jest oczywiste, że obecne protesty nie przypominają protestów BLM sprzed 6 lat. Nie widzimy aktów wandalizmu i kradzieży skierowanych przeciwko zwykłym postronnym osobom, jak miało to miejsce po śmierci George'a Floyda. Można tym tłumaczyć również to, dlaczego obecnie nie obserwujemy mobilizacji różnego rodzaju milicji – które wówczas formowały się w celu obrony mienia zagrożonego przez anarchistycznych zadymiarzy.

Kilka lat temu zarówno rząd federalny, jak i lokalna administracja stały po jednej stronie barykady. Jeszcze kilka dni temu siły lokalne były jawnie wrogie federalnym (mobilizacja Gwardii Narodowej Minnesoty przez gubernatora Waltza była pierwszą od kryzysu w Little Rock z 1957 roku sytuacją, gdzie służby jednego ze stanów wystąpiły tak jawnie przeciwko Waszyngtonowi) – po rozmowie gubernatora Tima Waltza z prezydentem Trumpem doszło do deeskalacji konfliktu na linii stan Minnesota – rząd federalny. Lokalna policja zaczęła wspierać ICE, między innymi reagując na brutalność protestujących. Tom Homan, jedna z kluczowych twarzy deportacyjnej agendy, zapowiedział, że wobec tych agentów, którzy nie działają profesjonalnie, będzie wyciągana odpowiedzialność[13].

Znamienne wydaje się też to, że amerykańska lewica broni nielegalnych imigrantów, którzy często są również zwykłymi przestępcami, natomiast milczy w kwestii dyskryminacji osób duchownych, za czasów rządów poprzedniego prezydenta mających problem z przedłużeniem wizy religijnej. Tak, to za administracji zadeklarowanego katolika Bidena dochodziło do sytuacji, gdy kapłani, którym skończyła się 5-letnia wiza R-1, zmuszani byli do wyjazdu z USA na rok, by móc się ponownie starać o wizę. Prowadziło to do wielu problemów Kościoła w USA, związanych m.in. z obsadzeniem parafii. Sytuacja została rozwiązana bardzo niedawno, co spotkało się z wielką wdzięcznością ze strony przewodniczącego Konferencji Episkopatu USA, arcybiskupa Paula Coakleya[14].

No ale przecież podwójne standardy nie są wśród lewicy niczym nowym. Niewątpliwie należy przyglądać się uważnie polityce deportacyjnej w USA i temu, jak administracja Trumpa radzi sobie z kryzysem wizerunkowym służb. Może bowiem nadejść dzień, że i Polska będzie musiała wyciągnąć swoje wnioski z tego przypadku. Potencjalny sukces na tej płaszczyźnie w USA może zresztą przełożyć się na powodzenie dyskursu antyimigracyjnego w Polsce. I na odwrót – spowodowane głupimi błędami tragiczne incydenty mogą ciążyć również na pomysłach powstrzymywania imigracji do naszego kraju.

---

[1] K. Stanowski, *To żadne służby…*, 10 stycznia 2026, X.com, https://x.com/K_Stanowski/status/2009882311702274344?s=20 [dostęp: 30.01.2026].

[2] K. Wernicki, *Czekam, aż w USA wprowadzą…*, 25 stycznia 2026, X.com, https://x.com/Konrad_Wernicki/status/2015345440405799266?s=20 [dostęp: 30.01.2026].

[3] D. Tarczyński, *Good Job ICE!*, 24 stycznia 2026, X. com, https://x.com/D_Tarczynski/status/2015175274200011202?s=20 [dostęp: 30.01.2026].

[4] PatriotVerity, *Alex Pretti: Evidence his gun may have been defective*, 25 stycznia 2026, X. com, https://x.com/PatriotVerity/status/2015300731059028310?s=20 [dostęp: 30.01.2026]

[5] K. Bass, *I am horrified. I cannot believe it*, 26 stycznia 2026, X. com,

https://x.com/kevinnbass/status/2015716213603573854?s=20 [dostęp: 30.01.2026].

[6] Soulful1865, *ICE AGENTS doing their job correctly and politely*, 25 stycznia 2026, X.com, https://x.com/Soulful1865/status/2015346568728109327?s=20 [dostęp: 30.01.2026].

[7] D. Cole, J. Campbell, *Gun rights groups and legal experts question Trump administration's stance on the Second Amendment after shooting*, 26 stycznia 2026, https://edition.cnn.com/2026/01/26/politics/second-amendment-minneapolis-trump-pretti-shooting-nra [dostęp: 30.01.2026].

[8] K. Rittenhouse, *Carry everywhere…*, 26 stycznia 2026, X.com, https://x.com/rittenhouse2a/status/2015839135039184962?s=20 [dostęp: 30.01.2026]

[9] R. King, *Tim Walz compares Trump's ICE crackdown in Minnesota to Nazi occupation told by Anne Frank*, 25 stycznia 2026, https://nypost.com/2026/01/25/us-news/tim-walz-compares-trumps-ice-crackdown-to-nazi-occupation/ [dostęp: 30.01.2026].

[10] EEO Management Section, https://www.dhs.gov/eeo-management-section [dostęp: 30.01.2026].

[11] J. Thompson, *Former Vikings captain says Minnesota liberals resist ICE because 'we're deporting their voters'*, 25 stycznia 2026, https://www.foxnews.com/sports/former-vikings-captain-says-minnesota-liberal-resist-ice-because-were-deporting-voters [dostęp: 30.01.2026].

[12] *User Clip: President Clinton on Illegal Immigration – 1995 SOTU*, https://www.c-span.org/clip/joint-session-of-congress/user-clip-president-clinton-on-illegal-immigration-1995-sotu/4804493 [dostęp: 30.01.2026].

[13] *If federal agents don't act with professionalism, "they'll be dealt with," border czar says*, 29 stycznia 2026, https://www.cnn.com/us/live-news/minneapolis-ice-trump-01-29-26?post-id=cmkzhj4gq000j356ppa3l54vi [dostęp: 30.01.2026].

[14] *Administration's Regulatory Change is a Truly Significant Step to Support Essential Religious Services in the United States*, https://www.usccb.org/news/2026/administrations-regulatory-change-truly-significant-step-support-essential-religious [dostęp: 30.01.2026].

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=1xTx1uiMeug

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/nieudolnosc-ice-i-agresja-skrajnej-lewicy-co-sie-dzieje-w-minneapolis/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć